

Tomasz M. Dąbek

"Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia (Łk 1, 48)"
: czy Maryja miała świadomość Jej przyszłego kultu?

Salvatoris Mater 4/4, 34-43

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tekst zawarty w tytule naszych rozważań stanowi fragment pieśni Maryi *Magnificat*, występującej w Ewangelii św. Łukasza w opisie nawiedzenia św. Elżbiety przez młodą Dziewczynę z Nazaretu oczekującą narodzenia Mesjasza. Przy spotkaniu *Duch Świąty nappełnił Elżbietę* (Łk 1, 41). Powitała Ją jako Matkę swego Pana, Błogosławioną, *która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana* (w. 43). Maryja odpowiedziała wspaniałą pieśnią nawiązującą do modlitw wielbiących Boga i dziękczynnych występujących w Starym Testamencie.

Zamieszczony w Ewangelii i często stosowany w liturgii oraz w osobistej modlitwie chrześcijan hymn odtwarza natchnioną modlitwę Maryi. Uczeni zastanawiają się, w jakim stopniu tekst, który teraz czy-

Tomasz M. Dąbek OSB

***Oto bowiem błogosławić
mnie będą odtąd wszystkie
pokolenia (Łk 1, 48).***

**Czy Maryja miała
świadomość
Jej przyszłego kultu?**

SALVATORIS MATER
4(2002) nr 4, 34-43

tamy, odmawiamy i śpiewamy w naszej liturgii, oddaje myśli i słowa Maryi, a ile jest w nim wpływów z etapu przekazu we wspólnocie Kościoła i samej redakcji św. Łukasza, nawiązującej do wielu sformułowań Starego Testamentu¹.

Spśród ewentualnych wzorów najczęściej łączy się *Magnificat* z pieśnią Anny, matki Samuela. Jednak również odwołanie się do tego oraz innych analogicznych przykładów literackich pokazuje głęboką więź Maryi i członków pierwszych wspólnot kościelnych z nauką i sposobami modlitwy Starego Testamentu, jedność całej Biblii natchnionej przez tego samego Ducha Świętego. Maryja śpiewa jako uboga córka Izraela². Z podziwem, a równocześnie z pokorą i radością przyjmuje wielkie dzieła Boga.

¹ Por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium*, 1 (HTKNT III,1), Freiburg-Basel-Wien 1969, 77-80; D.H. STERN, *Jewish New Testament Commentary*, Clarksville, Maryland 2001, 105.

² Por. B.J. MATYSIAK, *Ubodzy w tradycji mądrościowej Izraela na tle starożytnego Bliskiego Wschodu*, Olsztyn 2001. Przeciwwstawia się postawie bogatych, pysznych, zadowolonych z siebie i ze swoich możliwości, zdając się całkowicie na Boga, który Ją wzywa do uczestnictwa w swoich wielkich dziełach. Por. L.T. JOHNSON, *The Gospel of Luke* (Sacra Pagina Series 3), Collegeville, Minnesota, 1991, 42. 44.

Słowa: *Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (Łk 1, 48) stanowią czwarty stych pieśni po wyrażaniu uwielbienia Boga i radości, ponieważ wejrzał On na uniżenie swojej służebnicy. Jest to jakby druga gałąź paraboli – wznosząca się. Ukazuje Bożą odpowiedź na dobrowolne uniżenie. Pod względem budowy i treści można zestawić ten tekst z hymnem o uniżeniu i wywyższeniu Chrystusa w Flp 2, 6-11. Tam po uniżeniu Chrystusa, który istniejąc w postaci Bożej przyjął postać sługi, stał się posłuszny aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej, Bóg wywyższył Go ponad wszystko: całe stworzenie zgina przed Nim kolano i wszelki język wyznaje, że jest On Panem, czyli Bogiem.

Św. Łukasz jako uczeń św. Pawła znał dobrze nauczanie swego mistrza. Apostoł Narodów mógł sam być autorem wspaniałego hymnu albo też mógł włączyć do swego osobistego pisma znany wcześnie chrześcijański utwór, a wcześniej posługiwać się nim w swojej katechezie³. Charakterystyczna jest pokora, dobrowolne uniżenie, na które Bóg odpowiada wywyższeniem przekraczającym wszelkie ludzkie przewidywania i wyobrażenia.

To, co Flp 2, 6-11 mówi o Chrystusie, można też powiedzieć o Maryi. Ona z pokorą przyjmuje Boże dzieła, ale też z prostotą wyznaje ich wspaniałość ukazującą się już teraz, oraz przyszłe konsekwencje, które na razie jeszcze nie są dla wszystkich widoczne, lecz zgodnie z Bożym działaniem ukazać się we właściwym czasie. Można zestawić tę formę uwielbienia i dziękczynienia z niektórymi psalmami błagalnymi, w których prośba uciśnionego człowieka przechodzi w uwielbienie i dziękczynienie za Bożą pomoc, jakiej On na pewno udzieli (por. np. mesjański Ps 22. W nim także natchniony Psalmista wzywa jeszcze nie narodzone przyszłe pokolenia do oddania chwały Bogu – w. 28)⁴. W Bożej perspektywie – wiecznej teraźniejszości – widzi się jako już spełnione to, co kiedyś nadejdzie.

Izrael z wielką nadzieją oczekiwał Bożego Wybrańca – Mesjasza, który miał wybawić naród umiłowany przez Boga z trudnego położenia niewoli, przywrócić świetność czasów Dawida i Salomona. W tym oczekiwaniu i potem w przyszłym mesjańskim królestwie również szczególne miejsce mieli zająć Jego rodzice. Teksty Starego

³ Por. A. JANKOWSKI, *Listy więzienne świętego Pawła. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT VIII), Poznań 1962, 111-122. 519-531; J. GNILKA, *Der Philipperbrief* (HTKNT X, 3), Freiburg-Basel-Wien 1968, 111-147; R.P. MARTIN, *Carmen Christi. Philippians 11, 5-11 in Recent Interpretation and in the Setting of Early Christian Worship*, Cambridge 1967.

⁴ Por. S. ŁACH, J. ŁACH, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy* (PŚST VII, 2), Poznań 1990, 174-178.

Testamentu mówiące o mesjańskich obietnicach i w ogóle o rodzi-
nach, zgodnie z ówczesnymi stosunkami społecznymi, na pierwszym
miejszu stawiają ojców, ale obok nich ważne miejsce zajmują kobie-
ty-matki⁵. Z uważnej lektury ksiąg historycznych można wywnioskować,
że ważne stanowisko na dworze królów Izraela, zwłaszcza pań-
stwa południowego, rządzonego przez potomków Dawida, zajmo-
wały ich matki⁶. Imiona matek bardzo często wymieniają Księgi
Królewskie i Kronik rozpoczynając (lub kończąc) omawianie kolej-
nych władców (np. 1 Krl 11, 26; 14, 21. 31; 15, 2. 10. 13; 22, 42;
2 Krl 8, 26; 11, 1; 12, 2; 14, 2; 15, 2. 33; 18, 2; 21, 1. 19; 22, 1;
23, 31. 36; 24, 8. 18; 2 Krn 12, 13; 13, 2; 20, 31; 22, 2; 24, 1;
25, 1; 26, 3; 27, 1; 29, 1).

Tytuł Królowa-Matka występuje jako godność tylko raz w 1 Krl
15, 13 (2 Krn 15, 16) w odniesieniu do Maaki, którą jej syn Asa poz-
bawił tej godności (וַיִּסְרֶהָ מִגְּבִירָה – *waj'sirehā migg'bigrah*), ponieważ
sporządziła bożka ku czci Aszery, oraz kiedy synowie - bracia Ochozja-
sza, mówiąc do Jehu, że przybyli odwiedzić książąt rodu judzkiego,
nazywają ich synami króla i synami królowej matki (מֶלֶךְ וּבְנֵי הַגְּבִירָה
בְּנֵיהֶ – *bnê hammelek ûbnê hagg'birāh* - 2 Krl 10, 13). Salomon oka-
zuje wiele szacunku swej matce Batszebie (por. 1 Krl 2, 19). Matkę króla
Jojakina (Jechoniasza) wspomina przy wysiedleniu do Babilonu 2 Krl
24, 8-12. 15 (por. Jr 13, 18). Pochodząca z królestwa północnego matka
zmarłego króla judzkiego Ochozjasza, Atalia objęła po jego śmierci krwa-
we rządy (2 Krl 11, 1-20; 2 Krn 22, 10-23, 15).

Matka błogosławiona jest w swoich dzieciach (podobnie ojciec –
Ps 128, 3. 6). *Księga Sędziów* podaje krótkie informacje o niektórych
z omawianych przywódców Izraela, np. o Ibsanie, który miał trzydzie-
stu synów i trzydzieści córek (Sdz 12, 8n) i o Abdonie, który miał czter-
dziestu synów i trzydziestu wnuków, którzy jeździli na siedemdziesię-
ciu osłętach (Sdz 12, 13n). Liczne potomstwo, duża rodzina stanowiły
dla ówczesnych ludzi oczywisty znak Bożego błogosławieństwa.

Żony Jakuba prowadziły swego rodzaju rywalizację o miłość
męża. Liczyły na szacunek jego oraz innych osób ze względu na

⁵ J. RATZINGER, *Córa Syjonu. Maryja w refleksji Kościoła*, Warszawa 1997, 15. Por. też teksty o szacunku dla rodziców, np. Syr 31-16, zwłaszcza wiersze 9 i 16, w których w dwóch paralelnych członach wymieniani są oboje rodzice: otaczanie ich szacunkiem przynosi błogosławieństwo, natomiast lekceważenie i zaniedbywanie obowiązków wobec nich – przekleństwo. Można też porównać teksty Ewangelii o ludzkim pochodzeniu Jezusa: w Łk 4, 22; J 6, 42 nazywany jest przez swych rodaków synem Józefa, a w Mk 6, 3; Mt 13, 55 synem Maryi.

⁶ Por. N.R. BOWEN, *The Quest of the Historical 'Gēbirā'*, „Catholic Biblical Quarterly” 63(2001) 597-618.

dzieci, które mu dały. W Rdz 30, 13 czytamy: *Lea rzekła: „Na moje szczęście! Bo kobiety będą mnie zwały szczęśliwą*. Hebrajski termin אִשְׁרוּנִי (*‘išrūnī*) od rdzenia אֶשֶׁר (*‘šr*), od którego pochodzi też przymiotnik אֶשֶׁר (*‘ešer*) występujący tylko jako *status constructus* w formie אֶשְׁרֵי (*‘ašrê*), często w Psalmach na oznaczenie kogoś szczęśliwego, błogosławionego. Podobnie rozpoczyna się Ps 1, prawdopodobnie później – po niewoli - skomponowany jako wstęp i określenie charakteru całego zbioru⁷: *Szczęśliwy mąż* (אֶשְׁרֵי הָאִישׁ - *‘ašrê hā ‘iš*), *który nie idzie za radą występnych*.

Wstępna formuła dosłownie tłumaczona mówi o mężu raczej w znaczeniu człowieka niż osoby płci męskiej. Można by ją przetłumaczyć: „szczęśliwy (lub błogosławiony) człowiek”, bez określania, czy jest to osoba rodzaju męskiego, czy żeńskiego. W Starym Testamencie zgodnie z panującymi stosunkami społecznymi, dominacją mężczyzn, odnoszono do nich to, co określało człowieka, ale równie dobrze podobne zdanie może też wskazywać stan błogosławionej niewiasty i całej rodziny⁸, jak w Prz 31, 10-31, gdzie występuje „niewiasta dzielna” - אִשָּׁת חַיִל - *ēšet haīl*. Zastosowane określenie może się odnosić do przymiotów bojowych - hartu ducha w czasie wojny, ale także do wierności i sprawności w codziennym życiu, do wytrwałego wypełniania obowiązków, które buduje pomyślność rodziny.

W Starym Testamencie bardzo często jest mowa o błogosławieństwach ze strony Boga i ludzi. Ludzkie błogosławieństwo oznaczane tym samym terminem בְּרָכָה (*b'rākā[h]*) co błogosławieństwo Boże jest rodzajem modlitwy, uwielbienia i dziękczynienia składanego Bogu, np. piękna modlitwa odmawiana w obecności ludu przez jego przywódców i lewitów w formie poetyckiej, podobnej do Psalmów czy refleksji mądrościowych w Ne 9, 5-37 zaczyna się słowami: *Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego! Błogosławiony jesteś, Panie, Boże nasz, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę*.

Odnowiona po Soborze Watykańskim II liturgia wykorzystała teksty błogosławieństw, nawiązując często do opartych na Biblii formuł żydowskiej obrzędowości⁹.

⁷ Por. S. ŁACH, J. ŁACH, *Księga Psalmów...*, 103; M. DAHOOD, *Psalms I* (AB 16), Garden City, New York 1983, 1.

⁸ Por. S. ŁACH, J. ŁACH, *Księga Psalmów...*, 103n.

⁹ Por. L. MYCIELSKI, *Modlitwy Ostatniej Wieczery i ich wpływ na powstawanie modlitw eucharystycznych Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21(1968) 345-351; M. PISARZAK, *Zmiana pojęć w liturgii błogosławieństw*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 32(1979) 205-222, zvl. 206-216.

Błogosławieństwo człowieka to rodzaj życzenia kierowanego do różnych osób, udzielane w imieniu Boga i w imieniu własnym, kierowane do kogoś życzenia Bożego błogosławieństwa.

Błogosławieństwo wygłaszane przez ludzi jest swego rodzaju odbiciem błogosławieństwa Bożego, kontynuacją takich sformułowań jak słowa, w których Bóg udzielił błogosławieństwa pierwszym ludziom: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi na ziemi* (Rdz 1, 28). Wprowadza je zwrot: *Po czym Bóg im pobłogosławił* (בָּרַךְ - *wajbārek*).

Inne piękne przykłady ze Starego Testamentu to błogosławieństwo, jakiego udzielił umierający Jakub swoim synom (Rdz 49, 28), a wcześniej Józefowi (Rdz 48, 15n). W imieniu Boga w Izraelu udzielali błogosławieństw kapłani: Lb 6, 23n (formuła błogosławieństwa kapłańskiego); Pwt 10, 8; 21, 5; 1 Krn 23, 13; 29, 20; 2 Krn 30, 27; 31, 8; Syr 45, 15 (błogosławienie jako czynność kapłańska).

Kolejne sytuacje, w których wygłasza się błogosławieństwa oraz ich sformułowania, pokazują różne możliwe znaczenia i bogactwo rozumienia rzeczywistości błogosławieństwa przez Izraelitów: żniwiarze życzą błogosławieństwa Bożego Boozowi (Rt 2, 4); Heli błogosławił Elkanie i jego żonie (1 Sm 2, 20); Joab błogosławił króla w znaczeniu: wyrażał radość, że jest mu życzliwy (2 Sm 14, 22); Dawid mówi do Gibeonitów w czasie suszy stanowiącej karę Bożą za ich mordowanie przez Saula: *czym was ulagodzić, abyście błogosławili dziedzictwo Pańskie* (2 Sm 21, 3); *A lud błogosławił wszystkich mężów* (Ne 11, 2); błogosławienie Judyty jako dziękczynienie za bohaterski czyn i życzenie pomyślności, błogosławieństwa Bożego (Jdt 15, 10. 12); formuły pozdrowień i życzeń w Tb 5, 17; 9, 6; 11, 17; Matatiasz błogosławi synów przed śmiercią (1 Mch 2, 69). Podobnie jak w błogosławieństwie synów Jakuba w Rdz 49 wypowiedź Matatiasza ma formę proroctwa, przepowiedni. Redakcja natchnionych tekstów następowała zwykle po wiekach, kiedy znane było życie i dzieło tych, którzy to błogosławieństwo otrzymali: konkretnych osób czy, jak w *Księdze Rodzaju*, pokoleń, plemion wywodzących się od synów Jakuba; formuły błogosławieństw i teksty o błogosławieństwach w Ps 72, 15. 17 (o królu i jego ludzie); 118, 26; 128, 5; 129, 8; 134, 3; Prz 27, 14; 30, 11; Syr 3, 8n (błogosławieństwo ojca); 7, 32; 36, 16 (błogosławieństwo Aaronowe).

Przymiotnik czy imiesłów „błogosławiony” oznacza: „szczęśliwy” i wyraża życzenia szczęścia, stwierdzenie stanu (jakim mogła być

doczesna pomyślność rozumiana jako wyraz Bożego upodobania, odpłaty za dobre życie) albo prośbę o tak rozumiane błogosławieństwo. Rozbudowane formuły błogosławieństwa czasem zawierają też życzenia skierowane do osób, z którymi będzie się stykał ten, kto otrzymuje błogosławieństwa. Mogą to być życzenia dobre lub złe, zależnie od ewentualnego nastawienia tych ludzi wobec błogosławionego, np. w Rdz 27, 29 błogosławieństwo, jakiego Izaak udziela Jakubowi, kończy się słowami: *Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie ci błogosławił, niech będzie błogosławiony* (בָּרִיךְ - *bārūk*)!

Ta scena z czasów patriarchów pokazuje też, że błogosławieństwo rozumiano w sposób bardzo konkretny. Kiedy Izaak się przekonał, że błogosławił nie Ezawa, ale Jakuba, był zgodnie z przyjętym wówczas sposobem myślenia przekonany, że błogosławieństwo Ezawa nie będzie już mogło objąć dóbr, które wcześniej zapewnił Jakubowi (w. 37). Mówi tylko, że warunki jego życia będą surowe i ciągle będzie prowadził walki, co zresztą odpowiada wcześniejszym tekstom o charakterze i sposobie życia Ezawa (w. 39n). W prorocztwie Malachiasza (1, 2n), zacytowanym w Rz 9, 13 dla kontrastu do wybrania Jakuba, los Ezawa określony jest bardzo mocno: Bóg „ma go w nienawiści” - w znaczeniu nie tyle życzenia zła, ile mniejszego upodobania, co podkreśla, że Bóg udziela swej łaski niezależnie od tego, co reprezentuje człowiek, który ma ją otrzymać – całkowicie darmowo i wybór Jego łaski jest wolny – nie podlega żadnym ograniczeniom ani nie wynika z żadnej ludzkiej kalkulacji.

Pieśń Maryi zawiera zatem zrozumiałe dla ówczesnych ludzi przewidywane błogosławieństwo związane z godnością matki Mesjasza, stanowiące kontynuację podobnych wyrażań ze Starego Testamentu. Druga część tytułu naszych rozważań zawiera pytanie, na ile Maryja zdawała sobie sprawę z tego, jak rozwinie się Jej kult związany z kultem Jej Syna, który wówczas w Jej łonie żył od zaledwie kilku dni albo tygodni. Dawniej, biorąc za punkt wyjścia dla rozważań Bożą wszechmoc i wszechwiedzę, często podkreślano nadzwyczajne działanie łaski Bożej, szczególne objawienie, które miało ukazywać świętym ludziom daleko idące konsekwencje Bożego działania oraz ich włączenia się w Jego plany. Dzisiaj podkreśla się wielokrotnie pokazywany w Biblii szacunek Boga dla natury, jaką powołał do istnienia i wyposażył w odpowiednie właściwości. Maryja stopniowo coraz lepiej poznawała wielkie sprawy Boże, wspinałość Jego działania. Tak jak o Jezusie pisze św. Łukasz: *Dziecię zaś rosło i nabierało mocy* (ἡϋξανεν καὶ ἐκραταιουετο), *napelniając się*

μάδρością (πληρούμενον σοφία), a łaska Boża spoczywała na Nim (Łk 2, 40)¹⁰, tak też można mówić o dojrzewaniu Maryi. Jak Jej Syn, równocześnie Jednorodzony Syn Boży, podjął ludzkie doświadczenie *we wszystkim, na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu* (Hbr 4, 15), przyjął ograniczenia ludzkiej natury, zwyczaje swojego narodu, tradycje religijne, które zachowywał z szacunkiem, jeśli się nie sprzeciwiały Jego misji, podobnie Maryja poddała się ograniczeniom związanym z pozycją zwyczajnej izraelskiej kobiety, nie dążyła do zajmowania pozycji bardziej eksponowanej. Maryja także dojrzewała, coraz głębiej rozumiała wielkie sprawy Boże, w których uczestniczyła, zachowywała je w swoim sercu (Łk 2, 19. 51), rozważała (συμβάλλουσα - 2, 19) i dzieliła się z innymi ich owocami.

Jednocześnie trzeba pamiętać, że jako Niepokalanie Poczęta, wolna od następstw grzechu pierwotnego, bolesnego rozdarcia wewnętrznego człowieka, osłabienia rozumu i woli, myślała w sposób bardziej jasny, czysty, poznawała bardziej bezpośrednio i mogła wiele rzeczy od razu kojarzyć, myśleć szybciej i sprawniej niż zwykli ludzie.

Szczególłą wartość w związku z godnością Maryi jako Matki Chrystusa i Jego uczniów mają słowa Jezusa – testament na krzyżu (J 19, 25nn), w których powierzył Maryi umiłowanego ucznia, a poprzez niego wszystkich swoich uczniów: tych, którzy byli nimi wówczas oraz tych, którzy są powołani, by stać się uczniami, czyli wszystkie narody, zgodnie z nakazem misyjnym, na mocy którego Apostołowie mają nauczać – czynić uczniami (μαθητεύσατε - Mt 28, 19; por. Mk 16, 15) wszystkie narody. Ówczesna sytuacja społeczna kobiety powodowała, że bardzo mało prawdopodobne byłoby, żeby ktoś wymyślił taką wypowiedź skierowaną do Matki – Niewiasty. Oddanie Jej w opiekę uczniów Jezusa wydaje się zrozumiałe po wiekach istnienia Kościoła, w którym rozwinął się kult maryjny, ale w czasach Jezusa i Jego bezpośrednich uczniów wypowiedzi o Maryi były bardzo rzadkie, powściągliwe. Jezus - Bóg i zarazem człowiek działający i wypowiadający się pod wpływem Ducha Świętego także w ostatnich chwilach swego ziemskiego życia wyznaczył Matce szczególną funkcję wobec umiłowanego ucznia i w jego osobie wobec wszystkich swoich uczniów. Podobne natchnienie można widzieć w słowach Maryi z *Magnificat*, niezależnie od tego, że odpowiadają one starotestamentowym błogosławieństwom, wypowiedziom o radości rodziców wielkich postaci i błogosławieństwom związanym z posiadaniem liczego potomstwa.

¹⁰ Por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 132.

Można zestawić te słowa, poprzez które Maryja otrzymuje nową godność macierzyńską (literalnie w stosunku do tylko jednego „syna”, jednak w jego osobie do wszystkich uczniów Jezusa, których „umiłował do końca” - por. J 13, 1) – błogosławieństwo w potomstwie, które z jednego okaże się bardzo liczne jak potomstwo Abrahama, który miał tylko jednego syna obietnicy: Izaaka (por. Rdz 12, 2; 15, 5) - właśnie z błogosławieństwem patriarchy obejmującym odległą przyszłość, a na razie wymagającym heroicznej wiary (por. Ga 3, 6; por. Hbr 11, 12). Można porównywać wiarę i całą postawę Maryi z wiarą i heroicznym posłuszeństwem Abrahama¹¹, a także słowa o błogosławieństwie w Jej pieśni ze słowami Boga wypowiedzianymi w scenie powołania Abrahama: *Przez Ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi* (Rdz 12, 3). Ludy, które otrzymały błogosławieństwo poprzez potomka Abrahama i zarazem potomka Maryi, sławią Abrahama jako ojca swej wiary (por. Rz 4, 12. 16; Jk 2, 21), a Maryję jako swoją Matkę i najlepszą Opiekunkę.

Duchowe potomstwo Maryi zrodzone pod krzyżem, kiedy znosiła najcięższy ból, jest równocześnie duchowym potomstwem Jej Syna, który poprzez swoją ofiarę, dającą życie innym, wypełnił prorocтво z czwartej Pieśni Cierpiącego Sługi Jahwe (Iz 53, 10nn). Jej godzina, godzina Niewiasty (por. J 16, 19-22) i zarazem Córy Syjonu wypełniającej w sobie to, co najwyższe, najlepsze w Jej narodzie, stanowiła swoistą duchową realizację prorocत्व o metaforycznym porodzie Syjonu (Iz 26, 17-19; 66, 7-14). Ona, wypełniając wolę swego Syna, przyjmuje dzieci, których sama nie urodziła w porządku fizycznym, jak Syjon w proroczych tekstach Iz 49, 21; 51, 1; 66, 7n; Ps 87, 4-7¹².

Pewną realizację proroczych słów Maryi z *Magnificat* można już widzieć w Łk 11, 27n, gdzie są podane słowa kobiety z tłumu skierowane do Jezusa: *Błogosławione (μακαρία) łono, które Cię nosiło i piersi, które ssales*. W BT odpowiedź Jezusa zaczyna się od „ow- szem, bardziej błogosławieni”, co odpowiada greckiemu – μενοῦν μακάριοι. Wiąż, bliskość wynikająca z naturalnego pokrewieństwa, nawet najbliższego, też ma wartość pozytywną, również zasługuje na błogosławieństwo, choć odnosi się najpierw do poziomu naturalnego, podczas gdy Jezus wskazuje na wyższy – nadprzyrodzony po-

¹¹ Por. Z. BESKUR, *Wiara Maryi Matki Chrystusa i Kościoła*, w: *Matce Chrystusa*, red. T.M. DĄBEK, Kraków 2001, 9-38, zwł. 12-15.

¹² Por. M. CZAJKOWSKI, *Maryja* (2, 1-11; 19, 25-27), w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. GRYGLEWICZ, Lublin 1992², 27-40, zwł. 39; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean. Commentaire de l'Évangile spirituel*, [Bruges 1967], 519-529.

ziom. Tekst ten występuje tylko w Ewangelii św. Łukasza, który podkreśla godność kobiety i znaczenie rodziny, podaje najwięcej wiadomości o Dzieciństwie Jezusa i o Jego Matce. Tutaj jednak słowa Jezusa podkreślają wartość porządku nadprzyrodzonego, który przewyższa to, co jest wielkie i święte w porządku naturalnym. Słowa podziwu kobiety z tłumu mogą odnosić się zarówno do duchowej mocy Jezusa przejawiającej się w Jego wypowiedziach i czynach, jak też do zewnętrznego wyglądu, pełnego harmonii i piękna. Maryja była równocześnie Matką Jezusa w porządku fizycznym i Tą, która w najwyższym stopniu zasłużyła na Jego błogosławieństwo, ponieważ doskonale słuchała słowa Bożego i przestrzegała, wypełniała Jego wolę (por. Łk 11, 28).

W Łk 1, 48 można widzieć również odniesienia, oprócz wspomnianego już tekstu Rdz 30, 13, do Ps 71, 17 (LXX): *Niech się wzajemnie nim błogosławią! Niech wszystkie narody ziemi życzą mu szczęścia!* oraz Ml 3, 12: *I nazywać was będą szczęśliwymi* (וְאֵשְׂרָאֵל יִשְׁרָאֵל - *w^e `iśrū `et'kem*) *wszystkie narody*. W samej Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa błogosławieństwo w 1, 48 można zestawić z błogosławieństwami zawartymi w pozdrowieniach wypowiedzianych do Maryi przez anioła i Elżbietę w 1, 28. 30b i 1, 42n¹³.

W pierwszym z nich anioł zwraca się do Niej jako do pełnej łaski (κεχαριτωμένη), obdarzonej w najwyższym stopniu Bożymi darami (Łk 1, 28; por. w. 30)¹⁴. Wiele rękopisów zamieszcza już w pierwszym zdaniu anioła słowa wypowiedziane potem przez Elżbietę: *błogosławiona jesteś między niewiastami* (Łk 1, 28. 42). Maryja *znalazła łaskę u Boga* (Łk 1, 30b). Zgodnie z semickim sposobem wyrażania się podstawowa prawda jest wypowiedzana kilkakrotnie w podobnie brzmiących sformułowaniach oznaczających Boże upodobanie, miłość, przyjaźń z Jego strony, co jest źródłem wielkiego szczęścia, na co wskazuje podstawowe znaczenie greckiego terminu μακαριοῦσιν – „będą błogosławić” w Łk 1, 48 oraz εὐλογοῦμένη w Łk 1, 42 tłumaczonego jako „błogosławiona”, a oznaczające dosłownie: „ta, o której się dobrze mówi”, co w tej formie jest też odpowiednikiem polskiego „błogosławiona” – „wysławiana”.

Można na tej linii widzieć jakby zstępujący ciąg błogosławieństw: najpierw pochodzących od samego Boga, przekazywanych przez Jego anioła, potem wypowiedzianych przez świątobliwą niewiastę natchnioną Duchem Świętym (Łk 1, 41), a wreszcie – w przyszłości wypo-

¹³ Por. H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium...*, 64.

¹⁴ Por. TAMŻE, 44.

wiadanych przez wszystkie pokolenia zwyczajnych ludzi korzystających z tego, co przyniósł im „błogosławiony owoc Jej łona” (por. Łk 1, 42 - εὐλογούμενος ὁ κάρπος τῆς κοιλίας σου).

Widzimy zatem na podstawie przytoczonych powyżej rozważań, że chociaż stajemy wobec tajemnicy przekraczającej nasze ludzkie możliwości poznania, sposób wyrażania się w hymnie Maryi odpowiada modlitwom Ludu Wybranego żyjącego w obecności Boga i doświadczającego Jego wielkiej mocy, która pozwala mieć nadzieję, że wciąż będzie się oglądało uczestniczyło i podziwiała „więcej niż to” (por. J 1, 51), co można było dotychczas przeżyć i doświadczyć.

O. prof. dr hab. Tomasz M. Dąbek OSB
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

ul. Benedyktyńska 37
PL - 30-489 Kraków-Tyniec

Tutte le generazioni mi chiameranno beata (Lc 1, 48).

Maria poteva conoscere il suo futuro culto?

(Riassunto)

Lc 1, 48 segue le parole di Maria con le quali ella magnifica il Signore, „perchè ha rivolto il suo sguardo all’umiltà della sua serva”. Ache in Fil 2, 5-11 Cristo „umiliò se stesso... facendosi obbediente fino alla morte... di croce. Per questo Dio lo esaltò e gli donò il nome que è sopra ogni altro nome”. Nelle preghiere dell’Antico Testamento spesso si magnifica e fa grazie a Dio prima di ricevere il suo aiuto.

L’autore ci fa vedere i motivi della benedizione nell’Antico Testamento e in questo contesto mette la Vergine Maria. La Madre del Messia è benedetta non soltanto in quanto madre, ma anche come colei che ascolta la parola di Dio e la mette in pratica. Maria avendo il dono dell’immacolata concezione poteva intuire molto di più che gli altri, però anche lei creseva nella grazia e nella sapienza.

Possibile, che non sapeva tutto riguardo il suo futuro culto, ma pregava come figlia d’Israele, ancella del Signore, piena di fede, speranza e carità.